

Protokół Nr 11/2015

Z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
z dnia 15 grudnia 2015r.

Obecni zgodnie z załączoną listą obecności, która stanowi załącznik nr 1 i nr 2 do protokołu.

Porządek dzienny:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku dziennego.
3. Prawidłowość wydatkowania pieniędzy na sport w latach 2013-2014.
4. Omówienie sprawy zamiany działki należącej do Miasta na nieruchomości przy ulicy Warszawskiej- Uchwała nr XVII/168/2015 w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty na rzecz Telewizji Polskiej Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie.
5. Sprawy różne.

Ad.1 Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.

Posiedzenie otworzył i w nim przewodniczył Pan Robert Jałowy Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, który po powitaniu zebranych stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych wniosków.

Ad.2 Zatwierdzenie porządku dziennego.

Robert Jałowy- Poinformował, że Dyrektor Telewizji Polskiej nie będzie mógł uczestniczyć w dzisiejszym posiedzeniu komisji, ponieważ jest do końca roku na urlopie. W związku z tym zaprosił Panią Dyrektor Lidie Matys w temacie Opracowania i wdrożenia w Urzędzie Miasta procedur przeciwdziałania mobbingowi. Zaproponował aby poszerzyć porządek obrad o ten punkt.

Komisja Rewizyjna w głosowaniu jawnym 4 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym się przyjęła porządek wraz z zaproponowaną zmianą.

Ad.3 Omówienie sprawy zamiany działki należącej do Miasta na nieruchomość przy ulicy Warszawskiej- Uchwała nr XVII/168/2015 w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty na rzecz Telewizji Polskiej Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie.

Robert Jałowy- Poinformował, że na dzisiejsze posiedzenie komisji zaprosił Dyrektora Oddziału Telewizji Polskiej S.A. w Gorzowie Wlkp. (załącznik nr 3) oraz Przewodniczącego Rady Miasta Roberta Surowca, Wiceprzewodniczącego Rady Miasta Jana Kaczanowskiego, Sebastiana Pieńkowskiego, Zbigniewa Syskę, oraz Martę Bejnar-Bejnarowicz, Izabelę Piotrowicz, jako przedstawiciela Komisji Gospodarki i Rozwoju (załącznik nr 4). W związku z tym, że mieliśmy w tym punkcie zapisaną rozmowę z Panem Dyrektorem ośrodka Telewizji Polskiej, który nie przyszedł, na temat uchwały dającej możliwość Prezydentowi cofnięcie zwrotu udzielonej bonifikaty, ale niestety nie możemy go wysłuchać, bo go nie ma. Nie wiemy co

będzie po 1 stycznia, jednak wykorzystamy ten czas na to, jeżeli jest taka możliwość wysłuchać kolegów i koleżanki, które były na tym Konwencie, a także byłoby dobrze gdybyśmy dowiedzieli się coś na temat informacji, które pozyskali podczas posiedzenia Komisji Gospodarki. Podczas poprzedniego posiedzenia komisji zdanie kolegów było inne w tej kwestii, natomiast myślę, że w tym momencie nie macie nic przeciwko i wysłuchamy tę osobę.

Jerzy Wierchowicz- Zdanie nasze jest takie samo, a co z tym zrobisz to twoja sprawa.

Robert Jałowy- Chodzi o to, że na Konwent przyszedł Pan Dyrektor regionalnego ośrodka TVP, który przedstawił informacje na temat możliwości i dobrego rozwiązania w jego mniemaniu dotyczącego właśnie zamiany działki na lokalizację w śródmieściu i chodzi mi o to czy te informacje były wyczerpujące czy były przejrzyste dla osób, które były podczas Konwentu i ewentualnie jakie były najważniejsze pytania do pana Dyrektora i czy on się ustosunkowywał do tego w jakiś sposób? Czy może Pan Przewodniczący odpowiedzieć nam?

Robert Surowiec- Moje pytanie brzmi czy Komisja Rewizyjna życzy sobie przyjąć ode mnie wyjaśnienia czy nie?

Marcin Kurczyna- Już to określiliśmy, powtarzam że nasze stanowisko się nie zmieniło.

Jerzy Wierchowicz- Kto ma odpowiedzieć na to pytanie?

Robert Jałowy- To znaczy, że Panowie nie chcecie wysłuchać odpowiedzi na to pytanie, tak?

Przemysław Granat- Panie Robercie postawił nas Pan w bardzo ciężkiej sytuacji, korzystając ze swojego prawa zaprosił Pan gości w formie gościa, my jako ciało nie wyraziliśmy chęci przesłuchiwania pozostałych radnych, skorzystał Pan z prawa weta, jeżeli teraz przegłosujemy i powiemy, że nie chcemy przepytować gości, którzy są zaproszeni w ilości dziesięciu osób to wyjdziemy na jakiś hipokrytów. Także sytuacja, w której teraz jesteśmy i do której Pan doprowadził nie jest to sytuacja komfortowa dla członków tej komisji, a również przypuszczam że dla Pana samego.

Robert Jałowy- Ja cały czas jestem przekonany, że te informacje mogą coś wnieść i cały czas jestem przekonany, że jeżeli chcemy badać pod każdym względem przebieg procedowania tej uchwały to nie możemy zweryfikować kryterium rzetelności bez zapytania się osób, które były podczas Konwentu i które były podczas posiedzenia Komisji Gospodarki.

Marcin Kurczyna- Ale rzetelności czyjej?

Robert Jałowy- A kogo my kontrolujemy Panie Marcinie?

Marcin Kurczyna- Właśnie nie wiem.

Robert Jałowy- Wiadomo, że władze miasta.

Marcin Kurczyna- Czyli Prezydenta kontrolujemy?

Robert Jałowy- Tak.

Marcin Kurczyna- Jesteśmy zgodnie z ustawą organem za pomocą, którego Rada kontroluje Prezydenta.

Robert Jałowy- Tak.

Marcin Kurczyna- Więc rzetelność Prezydenta mamy kontrolować przesłuchując radnych?

Robert Jałowy- Tak.

Marcin Kurczyna- Mimo, że wysłuchaliśmy Wiceprezydenta Szymankiewicza, który dokładnie powiedział jakie były motywy działania, wysłuchaliśmy Prezydenta Jędrzejczaka jakie były motywy działania i jakby wszyscy mamy swoje przekonania do tego czy to były słuszne decyzje czy nie to były nie słuszne decyzje, więc w kwestii jakiej rzetelności teraz idziemy?

Robert Jałowy- Rzetelności legislacji tej uchwały.

Marcin Kurczyna- Ale uchwała jest zgodna z prawem, nikt jej nie zakwestionował, procedur uchwalania tej uchwały również nikt nie zakwestionował powstaje pytanie o co chodzi z tą rzetelnością?

Robert Jałowy- Chodzi głównie o to czy informacje, które pozyskał Konwent od Pana Dyrektora...

Marcin Kurczyna- Pan Dyrektor Gurec nie jest przedmiotem naszej kontroli, nie jest Prezydentem, więc to co on powiedział radnym nie ma znaczenia, nie jest to istotne z punktu widzenia Komisji Rewizyjnej.

Robert Jałowy- Ale nie koniecznie, czy to jest istotne czy nie możemy określić w momencie kiedy dowiemy się co on powiedział.

Marcin Kurczyna- Jeżeli powiedział nie wiele to jaki to ma wpływ na rzetelność procedowania przez Prezydenta? Gdzie przyszedł Pan Dyrektor Gurec na Konwent i powiedział trzy zdania radny to jaki to ma wpływ na ocenę rzetelności działania Prezydenta?

Robert Jałowy- Zastanowimy się nad tym, jeżeli się o tym dowiemy, bo na razie tylko dywagujemy, tak?

Marcin Kurczyna- Nie wiem i widzę, że Pan też nie wie.

Robert Jałowy- Ja właśnie chciałbym się dowiedzieć.

Marcin Kurczyna- Mówimy teraz o rozmowie Dyrektora telewizji z radnymi, tutaj Prezydenta akurat kompletnie nie widzę, więc nie bardzo wiem co mielibyśmy oceniać i jaki miałyby wpływ ta rozmowa na zachowanie Prezydenta.

Robert Jałowy- Oczywiście, zgadzam się że wtedy były rozmowy Pana Dyrektora z radnymi, ale chodzi o to czy informacje, które zostały przekazane były rzetelne.

Marcin Kurczyna- Jaki to ma wpływ na rzetelność działania Prezydenta dalej nie rozumiem.

Robert Jałowy- Teraz chce Pan ode mnie wyciągnąć informacje i teraz ja jestem w nie komfortowej sytuacji, bo jesteśmy na protokolowanym posiedzeniu i żeby panu wyjaśnić musiałbym po prostu przeprowadzać pewne dywagacje, takie dywagacje, które nie wybada.

Marcin Kurczyna- Mam wrażenie, że Pan próbuje oceniać rzetelność radnych, którzy głosowali, a nie kontrolować Prezydenta, bo to co radni usłyszeli, co zrobili idzie w tym kierunku jakby Pan chciał ocenić, że radni rzetelnie się zapoznali ze stanem faktycznym podejmując swoje decyzje.

Robert Jałowy- Nie, czy im przedstawiono rzetelnie informacje. Jak ja mogę rzetelność radnych ocenić? Po pierwsze komisja nasza nie ocenia radnych...

Marcin Kurczyna- No dobrze, a jeżeli nie rzetelnie te informacje przedstawił to co to ma wspólnego z Prezydentem i z miastem?

Robert Jałowy- Ja bym chciał to wiedzieć. Ja bym przede wszystkim chciał wiedzieć jak zostali radni potraktowani, ale nie zarzucam tego, bo teraz prowadząc tego typu dyskusje my tak jakby dywagujemy o czymś co być może

nie miało miejsca i nie chciałbym dywagować o Dyrektora TVP, że on mógłby coś nierzetelnie przedstawić i tak dalej.

Marcin Kurczyna- Panie Robercie rzetelność Dyrektora Gurca w przedstawieniu informacji nas nie dotyczy i nie interesuje, bo to nie jest objęte przedmiotem działania Komisji Rewizyjnej Rady Miasta. I teraz Pan próbuje ustalić przebieg zdarzeń pomiędzy Dyrektorem Gurcem a radnymi, Prezydenta w ogóle w tym nie ma.

Robert Jałowy- Ja bym chciał zbadać procedowanie tej uchwały.

Jerzy Wierchowicz- Ale co jest celem Pańskiego działania? Bo ja nie rozumiem po co my tu tracimy czas? Dokumenty są jawne, z dokumentami zapoznaliśmy się, wysłuchaliśmy Prezydenta Szymankiewicza i ja mam jasny obraz sprawy. Dyrektor Gurec był mi tylko potrzebny po to, żeby wyrzucić na niego nacisk aby robili coś w tej sprawie i tyle. Co jest celem naszego działania? Jak Pan chce stwierdzić nieprawidłowość działań radnych, procedury są zachowane, uchwała została podjęta, wszystko jest w porządku.

Robert Jałowy- Ale cały czas teraz nasza rozmowa zmierza do tego, że będziemy się wypowiadać na temat ewentualnych nieuczynnych czynów.

Jerzy Wierchowicz- Ale my nie chcemy się wypowiadać.

Robert Jałowy- Ale zadając mi takie pytanie to jakby prowokujecie mnie do tego typu odpowiedzi. A ja nie chcę dywagować w tak nieuczynny sposób na temat ewentualnych prawdopodobnie nieistniejących sytuacji. Cały czas chodzi tutaj tylko o jedno w naszej rozmowie, że ja chcę się po prostu dowiedzieć coś i zamknąć sprawę, a wy uważacie że sprawa już jest zamknięta.

Jerzy Wierchowicz- Niech Pan pyta Pana Przewodniczącego.

Przemysław Granat- Uważamy, że zachowanie Przewodniczącego w tej sytuacji, w jakiej nas postawił jest troszkę nie fair. Ja tak uważam, może moi koledzy mają inne zdanie.

Jerzy Wierchowicz- Jest gość, proszę pytania do niego zadawać. Cały czas kręcimy się w jednym miejscu.

Piotr Zwierzchlewski- Zostało wypowiedziane jaki jest w tej chwili stan to zdecydujemy w jakim kierunku idziemy. Czy gość ma prawo odpowiadać na zadane pytania, czy to ma wpływ na tą sprawę?

Robert Jałowy- My teraz oceniamy czy informacja jaką możemy ewentualnie pozyskać jest dla nas istotna czy nieistotna, na tym etapie?

Przemysław Granat- My nie zmieniliśmy naszego zdania od zeszłego tygodnia, a jeżeli Przewodniczący Robert Surowiec wyrazi chęć na udzielenie odpowiedzi na jakiegokolwiek Pana pytanie, ponieważ jest tutaj w formie gościa to nie widzę problemu. Natomiast ja nie zmieniałem zdania od zeszłego tygodnia.

Marcin Kurczyna- A Pan Przewodniczący powtarza, że czeka na decyzje komisji, a nie Przewodniczącego komisji i mamy sytuację patową.

Robert Jałowy- Dobrze.

Robert Surowiec- Jeżeli mógłbym jedno zdanie, w takim razie rozumiem, że dyskusja ma dotyczyć tego co się działo na Konwencji Rady Miasta to chciałbym też przypomnieć, że Konwent jest ciałem doradczym Przewodniczącego Rady Miasta. Na tym Konwencji nie było Prezydenta ani Wiceprezydenta ani nikogo ze strony Prezydenta i tak naprawdę czy ten Konwent by się odbył czy by się nie odbył to moim skromnym zdaniem nie ma żadnego wpływu na to co się działo potem.

Robert Jałowy- Zgadza się, ale proszę mnie zrozumieć uważam, że te informacje, które ewentualnie mogą dzięki temu dotrzeć mogą być istotne i tutaj mamy spór natury technicznej, koledzy uważają że nie.

Robert Surowiec- To ja mam prośbę, żeby komisja postanowiła czy chce przyjmować od radnych wyjaśnienia?

Robert Jałowy- Rozumiem, natomiast na podstawie ustaleń tutaj z kolegami z komisji chciałbym podkreślić jedną rzecz, jeżeli Panowie ustaliliście, że skoro zostaną zaproszeni do nas na posiedzenie komisji goście, a nie zmieniliście zdania i nie będziecie chcieli wysłuchiwać wyjaśnień i nie poinformowaliście mnie o tym wcześniej przed posiedzeniem komisji i przedstawiając to, że ja ponoszę pełną winę za postawienie was w nie komfortowej sytuacji jest hipokryzją. Droga rzecz, oczywiście nie zmusimy nikogo do tego, żeby udzielił odpowiedzi na pytania. Odpowie mi Pan Przewodniczący na pytanie?

Robert Surowiec- Panie Przewodniczący powtórzę po raz kolejny, jeśli komisja sobie życzy złożę wyjaśnienia. Proszę tylko o to, żeby komisja powiedziała czy chce te wyjaśnienia od radnych przyjmować czy nie.

Robert Jałowy- Pani Marto mam pytanie czy Pani była na Konwencji?

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Byłam na Konwencji.

Robert Jałowy- Chciałbym wyjaśnić pewną sprawę, komisja wspólnie stara się pozyskać informacje...

Jerzy Wierchowicz- Nie wspólnie, Panie Przewodniczący.

Robert Jałowy- Ja sięgam troszeczkę wcześniej. Dobrze będę mówiła całkowicie pełnymi zdaniami, nie będę używała skrótów. Komisja zawsze stara się pozyskać jak najbardziej szczegółowe informacje, natomiast w tej sytuacji nie ma zgody członków komisji i nie było jej od początku na to aby przesłuchiwać w charakterze świadka w jakiejś sytuacji kolegów radnych. Natomiast jesteśmy w sytuacji trochę trudnej, ponieważ nie pojawił się i nie pojawi się do końca miesiąca Dyrektor telewizji, który był na Konwencji i który mógłby nam wiele rzeczy wyjaśnić i myślę że to by było najważniejsze i najistotniejsze co nas teraz dotyczy. Natomiast w dalszym ciągu koledzy z komisji z wyjątkiem mnie uważają, że wyjaśnienia przyjmowane od Państwa radnych nie są istotne dla dalszej pracy komisji to oznacza, że nie trzeba. Moim zdaniem dla pełnej jasności całego przebiegu, bo przebieg całej sprawy związany jest z tą działką, z cofnięciem obowiązku zwrotu bonifikaty analizujemy od momentu przekazania działki dla telewizji.

Piotr Zwierzchlewski- Panie Robercie może zaprosimy wszystkich, bo już trzeci raz to słyszymy.

Jerzy Wierchowicz- Trzeci w tym tygodniu.

Przemysław Granat- Zwłaszcza, że mamy ich zaproszonych jako gości.

Robert Jałowy- W toku wcześniejszych rozmów członkowie komisji w dalszym ciągu nie życzą sobie wysłuchania od Państwa wyjaśnień i uznają waszą obecność tutaj wyłącznie jako obecność gości, którzy nie muszą odpowiadać na pytania jeżeli nie mają na to ochoty. W mojej opinii szczególnie z powodu nieobecności Pana Dyrektora i wiedzy, że ta nieobecność potrwa co najmniej do końca miesiąca, czyli do końca tego roku wasze wyjaśnienia. Nie wiem czy one są istotne, ale po prostu podchodząc poważnie do pracy Komisji Rewizyjnej chciałbym na całym etapie tak jak nam to wcześniej zasygnalizowano opisać proces przekazania działki, a następnie kwestie tej

uchwały. Wnioski oczywiście będą analizowane i opisywane kolegiально, także tutaj nie będzie żadnych różnych dziwnych sytuacji, natomiast jeżeli chodzi o wasze wyjaśnienia wszyscy pozostali członkowie Komisji Rewizyjnej podtrzymują swoje stanowisko, że nie musicie udzielać tych wyjaśnień. Jeżeli uważacie Państwo, że wolicie uchylić się od tych pytań, nie odpowiadać na nie to oczywiście nie musicie tego robić. Na podstawie aktualnej wiedzy jaką mamy myślę że nic się nie stanie, jeżeli posłuchamy tych osób, które chciałyby udzielić tej odpowiedzi, jeżeli wśród nas są takie osoby. Mam pytanie do Pana Przewodniczącego Roberta Surowca, który był na Konwencji czy zaproszony wówczas dyrektor Telewizji Polskiej przedstawił dość precyzyjnie zamysł dotyczący zamiany działki czy też prośbę o cofnięcie żądania zwrotu bonifikaty?

Robert Surowiec- Panie Przewodniczący, bo ja się trochę zgubiłem w Pana wywodzie. Rozumiem, że jestem gościem na Komisji Rewizyjnej, dziękuję bardzo za to zaproszenie, jest to intelektualną przygodą, bardzo się cieszę, natomiast rozumiem że Komisja Rewizyjna nie życzy sobie przyjmowania wyjaśnień od radnych, tak? Dobrze zdiagnozowałem ten stan?

Robert Jałowy- Ja sobie życzę.

Robert Surowiec- Jesteśmy na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, więc pytam Komisji Rewizyjnej, a nie Przewodniczącego.

Robert Jałowy- To nie jest tak, że nie życzy sobie pytań, tylko Komisja Rewizyjna uznaje, że nie ma konieczności, abyście Państwo udzielali informacji, ponieważ koledzy z Komisji Rewizyjnej stoją na stanowisku, że wszystkie informacje, które były nam niezbędne do zapoznania się z tą sprawą już posiadamy. Ja uważam, że aby dochować tutaj należytej staranności powinniśmy jeszcze porozmawiać o tym co było podczas Konwentu, co było podczas Komisji Gospodarki. Wydaje mi się, że to nam wtedy da tak jakby punkt wyjścia do spokojnego i rzeczowego opisanie całego procesu co było nie tak.

Robert Surowiec- Panie Przewodniczący, jeśli mogę. Chciałbym usłyszeć odpowiedź na pytanie nie co sobie życzy Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, tylko co sobie życzy komisja. Ja oczywiście uczynię to co sobie życzy komisja. Jeśli komisja sobie życzy przepytawać i uzyskać wyjaśnienia ode mnie to bardzo chętnie odpowiem, natomiast jeśli komisja sobie nie widzi takiej potrzeby to proszę mi wierzyć, mamy gorący czas, przed nami budżet chcę popracować nad poprawkami do tego budżetu i naprawdę mam co robić, więc gdyby Pan Przewodniczący był uprzejmy powiedzieć co sobie życzy komisja to będę zobowiązany.

Robert Jałowy- Panie Przewodniczący mam jedno pytanie do Pana, to które zadałem, usłyszał już je Pan dwa razy, nie wiem ile trwa odpowiedź na to pytanie, natomiast nie wydaje mi się, aby był Pan całkowicie szczerzy mówiąc teraz o tym, że ma Pan bardzo dużo innych zajęć i nasza pół godzinna rozmowa na temat tego czy może Pan czy nie może Pan udzielać odpowiedzi była całkowicie zgodna z obiektywną sytuacją którą mamy. Mam wrażenie, że nic nie stoi na przeszkodzie aby Pan odpowiedział. W związku z tym spytam kolegów z Komisji Rewizyjnej czy chcą usłyszeć wyjaśnień od Pana Przewodniczącego Roberta Surowca, a jeżeli nie to czy mają jakikolwiek przeciwwskazania do tego aby odpowiedział mi na jedno maksymalnie dwa pytania dotyczące tego co było podczas Konwentu Rady Miasta?

Marcin Kurczyna- Uważam je za zbędne, tak jak to było do tej pory.

Robert Jałowy- A czy ma Pan coś przeciwko temu, żeby ja zadał jakieś pytanie?

Marcin Kurczyna- Nie będę decydował komu ma Pan zadawać pytania, to jest Pana sprawa komu zadaje Pan pytania. Ja się nie wtrącam do tego.

Robert Jałowy- Oddaję mi dobrowolność odpowiedzi na to pytanie.

Marcin Kurczyna- Zadał Pan teraz pytanie, nie mam przeciwko temu nic, zada Pan pytanie komu innemu z tego składu też nie mają przeciwko temu nic. To jest pana decyzja kogo Pan o co pyta, to nie jest kwestia rozstrzygnięcia przez komisję. Komisja tylko stwierdziła, że to postępowanie, które na tym etapie prowadzimy i ta cała nasza rozmowa tutaj od 45 minut jest zbędna, bo mogliśmy spokojnie głosować protokół zamykając posiedzenie Komisji Rewizyjnej przy ostatnim spotkaniu i taka była decyzja wszystkich członków Komisji Rewizyjnej poza Panem, więc nie szukajmy usprawiedliwienia na Pana działania.

Robert Jałowy- Na poprzednim posiedzeniu ustalaliśmy nową datę na spotkanie się z Dyrektorem TVP.

Marcin Kurczyna- Jurek Wierchowicz proponował przegłosowanie tego słuchania radnych na co się Pan nie zgodził twierdząc, że to nie jest słuchanie, dlatego Jurek Synowiec zaproponował, że każdy z radnych wyrazi swoje stanowisko, wyraziliśmy je negatywnie mówiąc, że nie ma takiej potrzeby i w zasadzie powinniśmy zakończyć postępowanie. Znalazł Pan po krótkiej przerwie zapis w statucie, który upoważnił Pana do zaproszenia gości dzisiaj na posiedzenie Komisji Rewizyjnej, więc są, ale niech Pan nie szuka teraz podstawy do własnego działania w głosie radnych, bo my mamy zdanie takie jak mieliśmy tydzień temu.

Robert Jałowy- Nie szukam, proszę mi wierzyć.

Marcin Kurczyna- Ja mam tyle do powiedzenia, jeżeli chodzi o dzisiejszą sytuację.

Robert Jałowy- Czy Pan Piotr uważa Pan, że jakieś pytania powinniśmy zadać Panu Przewodniczącemu.

Piotr Zwierzchlewski- Na chwilę obecną widząc tą 40 minutową dyskusję wstrzymuję się, nie zmieniając swojego stanowiska jakie było na ostatnim posiedzeniu.

Robert Jałowy- A Pan Przemysław?

Przemysław Granat- Chciałem powiedzieć, że jest mi głupio w stosunku do gości, którzy przyszli i muszą słuchać tych naszych dywagacji, które są zupełnie bezsensu. Podtrzymuję swoje stanowisko z przed tygodnia. Jednocześnie jeżeli Pan Robert Surowiec wyrazi chęć na odpowiedzenie na Pana pytania to proszę.

Jerzy Wierchowicz- Na dwa pytania Pana Przewodniczącego odpowiadam dwa razy nie.

Robert Jałowy- Czyli uważa Pan, że nie chce pan słuchać.

Jerzy Wierchowicz- Nie chcę słuchać i nie mam nic przeciwko, żeby Pan pytał Pana Przewodniczącego.

Robert Jałowy- Mam pytanie w związku z tym do Pana Roberta czy skoro koledzy nie mają przeciwskazań, abym się o coś zapytał co dotyczyło rozmowy podczas Konwentu to mógłbym się czegoś dowiedzieć na ten temat?

Robert Surowiec- Panie Przewodniczący po pierwsze chciałbym Pana poprosić, bo Pan w swoich wcześniejszych wypowiedziach podważał moje zaangażowanie, ja nie oceniam Pana pracy, jesteśmy przed Komisją Rewizyjną i prosiłbym, żebyśmy osobistych wycieczek nie robili.

Robert Jałowy- Jeżeli Pan tak odebrał to bardzo przepraszam, nie miałem takiego zamiaru.

Robert Jałowy- Panie Przewodniczący, powtarzam to od 45 minut, jeśli Komisja Rewizyjna życzy sobie usłyszeć ode mnie wyjaśnienia to z wielką przyjemnością to zrobię, jeśli to ma być luźna rozmowa to proszę mi wierzyć nie temu to służy.

Robert Jałowy- Chciałem po prostu o coś zapytać. To co komisja uważa, to są nasze sprawy wewnętrzne dotyczące pracy komisji. Proszę mi uwierzyć, że w związku z tym uzupełnię słusznie koledzy mają prawo na przykład kompletnie nie odnosić się do tego, w kwestii gdybyśmy chcieli te materiały zamieścić w protokole, ja po prostu chciałem zwyczajnie się czegoś dowiedzieć. Nie było mnie na Konwencji, nie miałem możliwości wysłuchania, może byłoby inaczej gdybym faktycznie był na tym Konwencji, nie byłoby tego zamieszania, ale chciałem się po prostu dowiedzieć. Pewnie gdyby Pan Dyrektor był osiągalny to wszystkim byśmy podziękowali skoro koledzy nie chcą wysłuchać wyjaśnień.

Robert Surowiec- Panie Przewodniczący nie potrafię bardziej precyzyjnie zadać tego pytania czy Komisja Rewizyjna życzy sobie przyjęcia tych wyjaśnień? Jeśli tak to bardzo chętnie, jeśli nie to dziękuję bardzo.

Robert Jałowy- Rozumiem. Komisja Rewizyjna jako ciało Rady Miasta nie upoważniła mnie, nie wyraziła zgody na to aby zadać panu formalne pytanie związane z kontrolą, którą teraz prowadzimy. Natomiast ja mam pytanie i nie zgadzam się z wolą kolegów, ponieważ uważam, że pewne informacje są ważne do rzetelnego opisanie tego procesu. Czy może Pan odpowiedzieć na moje pytanie?

Robert Surowiec- Z tego co dobrze zrozumiałem komisja nie upoważnia Pana do tego, żeby Pan zadał formalne pytanie.

Robert Jałowy- Każde pytanie w pewien sposób jest formalne, natomiast to pytanie nie może być elementem dotyczącym materii obróbki w protokole kontroli.

Robert Surowiec- Dobrze, tylko ja jest na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, w związku z tym pytanie brzmi czy komisja życzy sobie przyjęcia ode mnie wyjaśnień? Jeśli sobie życzy to w porządku, jeśli sobie nie życzy to rozumiem, że to jest luźna rozmowa, więc zapraszam Pana Przewodniczącego na kawę po komisji i chętnie porozmawiam.

Robert Jałowy- Jeżeli Pan sobie życzy to kawę zrobimy teraz, a ja w takim razie zadam pytanie, tak?

Marcin Kurczyna- Niech Pan weźmie pod uwagę nasz czas, siedzimy tutaj od 45 minut i czekamy co z tego wyjdzie.

Robert Jałowy- Mam krótkie pytanie.

Piotr Zwierzchlewski- Panie Robercie stoimy dalej w tym samym punkcie, nie zostały sprecyzowane jasno i wyraźnie te pytania i nie jest to określone w którym kierunku idziemy.

Robert Jałowy- Pani Marta wyraziła chęć odpowiedzi na to pytanie, więc może przejdźmy do Pani Marty.

Robert Surowiec- Panie Przewodniczący nie chciałbym tutaj następnych trzech godzin spędzić, chciałbym rozstrzygnąć tą sytuację czy komisja chce przyjąć ode mnie wyjaśnienia czy nie?

Robert Jałowy- Panie Przewodniczący kilkakrotnie zadaję to samo Panu pytanie i uzyskuję taką samą odpowiedź, jeżeli moje wyjaśnienia, moje prośby, moje informacje nie są w stanie skłonić Pana do tego aby zechciał Pan odpowiedzieć na moje pytanie to wydaje mi się, że nie możemy dalej rozmawiać w ten sposób, ponieważ na każde moje pytanie odpowiada Pan pytaniem. Nie jest to naturalny sposób współpracy podczas prac Komisji Rewizyjnej i to bez względu na to czy robimy to w sposób formalny czy w sposób nieformalny, nie ma nieformalnych obrad Komisji Rewizyjnej.

Marcin Kurczyna- Jeżeli mogę zaproponować niech Pan spyta zaproszonych gości kto z Państwa ma ochotę w sposób nieformalny odpowiedzieć na pytania, które chce zadać, a osoby które nie są zainteresowane to niech nie odpowiadają.

Robert Jałowy- Dobrze, tylko Panie Marcinie musimy coś doprecyzować, nie ma nieformalnego zapytania i nieformalnej rozmowy, natomiast panowie już jako członkowie komisji faktycznie jasno się wyrazili czy uważają to jako materię istotną dla protokołu kontroli, to oznacza, że z czystym sumieniem Pan Przewodniczący może nie odpowiadać na te pytania mając świadomość, że to nie jest tak że wprowadził jakąś obstrukcję w stosunku do Komisji Rewizyjnej i tak dalej, że od czegoś się uchyla czy coś, nie ma takiej sytuacji i nie chcę żebyśmy odnosili takie wrażenie. Chciałem po prostu osobiście się dowiedzieć jak to wyglądało na Konwencie, czy pan Dyrektor przedstawił jasno tą sytuację, o czym mówił dokładniej. Ja bym chciał się dowiedzieć co było najważniejsze z punktu widzenia telewizji? Jakie wrażenie radni odnieśli? Ja miałem do czynienia tylko z tym prawnikiem, który była na sesji i powiem szczerze, że on tak bardzo enigmatycznie, w taki bardzo zagmatwany sposób nam tłumaczył tą idee, w dodatku jakieś tam dziwne informacje podawał. Natomiast wydaje mi się, że Dyrektor dość rzeczowo i konkretnie powiedział. Uprzedzając pytanie Pana Przewodniczącego, jeżeli może Pan mi odpowiedzieć na to pytanie to byłbym bardzo zobowiązany, jeśli uważa Pan, że skoro cała komisja uważa to za nieistotne i nie udzieli Pan odpowiedzi to przejdziemy dalej.

Robert Surowiec- Panie Przewodniczący jestem przed Komisją Rewizyjną i chętnie odpowiem na pytania Komisji Rewizyjnej, a Pan jakby wymusza czy proponuje, żeby odpowiadać Panu.

Robert Jałowy- Odpowiedzieć na moje pytania, ale de facto odpowiada Pan Komisji Rewizyjnej. Jesteśmy na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, to posiedzenie jest protokołowane, wszystkie pytania i odpowiedzi są w protokole posiedzenia. Natomiast komisja będąc w swoim składzie, członkowie komisji różnią się co do tego czy kogokolwiek wyjaśnienia są istotne w dalszej materii czy nie są. Moim zdaniem są, a zdecydowanej większości nie są, a to oznacza że nie trzeba udzielać odpowiedzi na to pytanie.

Marcin Kurczyna- Panie Robercie, ale nigdy nie trzeba udzielać, jak gość przychodzi to nigdy nie musi udzielać odpowiedzi na pytania.

Robert Jałowy- No jasne, tylko mówię tak jakby o komforcie psychicznym.

Robert Surowiec- Nie wiem czy dobrze rozumiem, być może uzna Pan to za czepianie się, ale proszę mi wierzyć że tak nie jest. Chcę stać na straży statutu i zasad, które funkcjonują w Radzie Miasta, nie ma czegoś takiego, że komisja się w czymś różni, z tym zdaniem się nie zgadzam, bo komisja podejmuje decyzje tak jak Rada podejmuje uchwały i jeśli część radnych głosuje przeciwko tym uchwałom to te uchwały wchodzą w życie, czy to się części radnym podoba czy nie.

Robert Jałowy- Członkowie komisji się różnią.

Robert Surowiec- Ale przepraszam ja nie jestem wezwany na spotkanie członków komisji, tylko na posiedzenie Komisji Rewizyjnej.

Robert Jałowy- Tak jest.

Robert Surowiec- Dlatego z uporem maniaka to pytanie zadaję. Z tego co ja rozumiem to Komisja Rewizyjna podjęła decyzje, że nie chce przyjmować wyjaśnień od radnych.

Robert Jałowy- Tak.

Robert Surowiec- W związku z tym wydaje mi się, że jeśli komisja podjęła taką decyzję to trudno mi sobie wyobrazić taką sytuację, że poszczególny członek komisji, choćby najważniejszy członek tej komisji jest innego zdania i będzie zadawał pytania, ale nie chcę tu ingerować w prace komisji w żaden sposób, chcę stać na straży statutu Rady Miasta.

Robert Jałowy- Rozumiem oczywiście to podejście, natomiast zadałem pytanie kolegom wcześniej i tutaj na podstawie informacji, które od nich pozyskałem nie będą mieli nic przeciwko temu, że zadam pytanie.

Robert Surowiec- Tylko pytanie jest takie jaka jest decyzja komisji? Zadaje to pytanie z pewną determinacją.

Robert Jałowy- Już odpowiedzieliśmy kilka razy.

Marcin Kurczyna- Nie było decyzji komisji, bo nie było formalnego głosowania zdaniem Pana Przewodniczącego, poza tym że zostaliście Państwo zaproszeni mimo tego, że nie bardzo komisja chciała.

Robert Jałowy- Panie Przewodniczący słyszał Pan działania przy otwartej kurtynie, że koledzy komisji nie wyrazili żadnych protestów, chyba że wyrażą teraz, żebym zadał pytanie. W związku z tym chciałbym zwrócić uwagę, że tutaj poza naszym sporem natury formalnej co większość chce, a ktoś nie chce, poza tym sporem jest jeszcze szeroki kontekst sposobu działania, badania rzeczy, materii przez Komisję Rewizyjną i stąd też ta moja prośba, żeby pozwolić mi na możliwość pozyskania dodatkowej informacji poprzez to że zadam pytanie, aczkolwiek odpowiedź na to pytanie nie ma żadnego wpływu na proces kontroli.

Marcin Kurczyna- Panie Robercie to co Pan teraz powiedział dla mnie jest kompletnie nie logiczne, jeżeli chce Pan zadać pytania, które nie mają żadnego wpływu na proces kontroli to uważam, że siedzimy tu kompletnie bez sensu. Rozumiem, żebyśmy zadawali pytania, które zmierzają do czegoś w ramach kontroli, jeżeli Pan mówi że nie mają żadnego wpływu na przebieg...

Robert Jałowy- Nie, ale tylko dlatego że Panowie określiliście, że dla was one są nieistotne. My po prostu nie znamy odpowiedzi na te pytania.

Marcin Kurczyna- Uważamy, że nie ma sensu ich zadawać, to nie jest przedmiot pracy Komisji Rewizyjnej, a Pan jakby uparcie twierdzi, że tak nie jest. To nie ma żadnego związku ani z zarządzaniem Prezydenta, ani z tym

jakie mamy kompetencje jako Komisja Rewizyjna. Nie możemy jako Komisja Rewizyjna badać wiedzy czy przekonania już pomijając jakby kwestie pytania czy ktoś rzetelnie coś powiedział czy nie rzetelnie.

Robert Jałowy- O rzetelności naszej pracy mówię jako członków Komisji Rewizyjnej.

Marcin Kurczyna- Ale ja znam doskonale rzetelność swojej pracy, tą funkcję pełnię piąty rok i jestem przekonany, że robię to rzetelnie jak tylko mogę. Nie jedną kontrolę prowadziliśmy i zawsze było to rzetelne.

Robert Jałowy- Natomiast, jeżeli chodzi o rzetelność przeprowadzenia całej tej uchwały i całego tego procesu od strony Prezydenta to tutaj jestem przekonany, że informacje, którą moglibyśmy pozyskać od kogokolwiek na temat tego co powiedział Pan Dyrektor może się przyczynić do lepszego zbadania materii sprawy.

Marcin Kurczyna- To trzeba Prezydenta o to pytać, Wiceprezydentów jakie mieli jej poparcie, dlaczego z tą uchwałą przyszli do radnych i dlaczego proponowali, żeby tą uchwałą procedować, a nie pytać radnych o to, czy według ich to było rzetelne co powiedział Pan Gurec.

Robert Jałowy- Ja zadałem pytanie czy Pan Dyrektor przedstawił szczegółową i wyczerpującą informacje na ten temat.

Marcin Kurczyna- Ale co Pan ma namyśli szczegółowo i wyczerpująco, to są tak nioste pojęcia, że ja bym za diabła nie wiedział czy to jest na pewno wyczerpująco.

Robert Jałowy- Dobrze, ale teraz dywagujemy na temat tego pytania.

Piotr Zwierzchlewski- Może zakończmy ta dyskusję i przejdźmy do meritum.

Robert Jałowy- W taki razie bardzo dziękuję Panu Przewodniczącemu i teraz mam pytanie do Pani Marty.

Jan Kaczanowski- Czy można ewentualnie do mnie, bo ja nie wiedziałem że to tak długo będzie trwało.

Robert Jałowy- Co zrobić, to nie jest jedyne bardzo długie posiedzenie komisji, aczkolwiek bardzo przepraszam że tak wyszło.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Bardzo proszę.

Jan Kaczanowski- Ja chciałbym powiedzieć i niemal że złożyć oświadczenie, że po pierwsze jeżeli będzie odpowiednie postanowienie komisji absolutnie jestem do dyspozycji tejże komisji aby odpowiadać na pytania czy też przekazywać swoje spostrzeżenia. Chciałbym pomóc koledze Przewodniczącemu, bo kolega Przewodniczący tutaj właśnie zamartwia się nieustannie co było na Konwencji. Proponowałbym zaglądnąć w protokół posiedzenia Konwentu Rady Miasta.

Robert Jałowy- Uważam, że jest taki trochę lakoniczny.

Jan Kaczanowski- W protokole powinno być wszystko. To co było w tym temacie na Komisji Gospodarki i Rozwoju też jest zawarte w protokole, wystarczy tam sobie spojrzeć i poczytać. Pragnę powiedzieć, że jako 1 z 25 radnych Rady Miasta Gorzowa z jakimś tam lepszym czy gorszym doświadczeniem to przypominam wszystkim prowadzącym i Przewodniczącemu również, że jeśli na komisji są jakiegokolwiek, w tym przypadku Komisji Rewizyjnej zgłaszane wnioski formalne przez radnych, to przewodniczący komisji jest zobowiązany według mnie je głosować. Tak to określa statut Miasta i do tego trzeba się stosować. Nie jest tak, że

Przewodniczący Rady Miasta czy też komisji ma władzę absolutną, to jest zbiorowa decyzja. Z mojej strony to wszystko.

Robert Jałowy- Pani Marto czym była podyktowana prośba zamiany? To znaczy czy Pan Dyrektor prosił o cofnięcie zwrotu bonifikaty czy też chodziło o zamianę działki na tą lokalizację?

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Na Konwencji była szeroka wypowiedź Pana Gurca trwająca dobre 15 minut, zostały tam poruszone wszystkie wątki o których potem mówiliśmy. Po pierwsze niemożliwość uzyskania środków na zabudowę tej działki, której w posiadaniu jest TVP. Potem został poruszony wątek, że pieniądze, które miały być przewidziane na rozbudowę to jest około 12.000.000zł z tego co pamiętam kojarzę tą kwotę, ale nie jestem jej do końca pewna, że tych 12.000.000zł nie będą mieli, natomiast mają możliwość zabezpieczenia w budżecie 3.500.000zł i w tych środkach mają możliwość wyremontowania istniejącego obiektu. W związku z tym, że byli świadomi, że nie będą mieli pieniędzy na wybudowanie nowej siedziby to od jakiegoś czasu szukali obiektu, który spełniałby ich oczekiwania techniczne. Mówił o stropach o możliwości lokalizacji anten na dachu i technicznych szczegółach. Była też mowa o tym, że znaleźli taki obiekt i został wskazany obiekt na Warszawskiej 6 w związku z tym taka prośba wypłynęła z ust Pana Gurca aby umożliwić mu wykonanie tej inwestycji poprzez dokonanie zamiany działki, w której jest posiadaniu TVP na lokal w obiekcie istniejącym. Wiązałoby się to z odstąpieniem miasta od żądania zwrotu bonifikaty. Natomiast czy w takiej kolejności zostało to powiedziane i tymi słowami nie pamiętam.

Robert Jałowy- Z takiej skrótowej informacji wynika, że dyskutowano na temat kwestii jakiś innych ewentualnie lokalizacji, że Państwo zaproponowaliście i mam pytanie, bo jest z nami Pan Sebastian Pieńkowski, który też był podczas tego Konwentu zadam Pani Marcie to pytanie, ale w razie czego to proszę może od razu w tym samym temacie, jeżeli życzy Pan sobie udzielić odpowiedzi.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Padało z naszych ust, tylko już w teraz nie jestem w stanie sobie przypomnieć, to była dość luźna rozmowa. Zadawane były pytania i odpowiedzi padały i w toku jakby tej rozmowy padło oczywiście zapytanie czy nie można by było na te cele przeznaczyć któregoś z lokali miejskich skoro mamy ich dosyć duży zasób i wtedy pan Gurec wytłumaczył, że nie chodzi o jakikolwiek lokal tylko o lokal, który spełnia warunki techniczne, nie jestem w stanie teraz tego powtórzyć. Takie informacje zostały nam przekazane i że ten lokal na Warszawskiej 6 został przejrzany czy oceniony przez ich techników jako spełniający warunki techniczne, oczekiwania przyszłego użytkownika.

Robert Jałowy- Dziękuję, to wszystko co chciałem wiedzieć. Może tu kolega Pieńkowski będzie chciał odpowiedzieć na pytania?

Sebastian Pieńkowski- Bardzo proszę odpowiem na każde pytanie, każdego członka Komisji Rewizyjnej.

Robert Jałowy- Chciałem się tylko dowiedzieć czy ta informacja była szeroka, czy może Pan Dyrektor Gurec coś jeszcze powiedział?

Sebastian Pieńkowski- Pan Dyrektor mówił o pomysłe zamiany działek. Mnie zaciekało to, że inwestor, który wymienia te działki bardzo dużo finansowo na tym traci, ponieważ tam było 0,9 mln i 3,2 mln. Działka ma trafić

do telewizji dużo droższa, więc mnie to zdziwiło. Zdziwiło mnie to, że Pan Gurec powiedział, że ta umowa wstępna ma 30 dni i jeżeli teraz tego na tej sesji nie przegłosujemy, czyli nie oddamy kompetencji Rady Miasta dla Prezydenta, żeby on mógł decydować w tej sprawie o odstąpieniu bonifikaty to cała umowa i cały pomysł upadnie. Jak się później okazało Prezydent wstrzymywał tą decyzję dość długo i chyba nie było prawdą co mówił Pan Gurec, ale to trzeba by było kalendarzowo sprawdzić czy to było te 30 dni, więc to była taka sztuczna presja wywierana na szybkie procedowanie, a przynajmniej ja tak odczułem jako radny. Byłem zdziwiony tym i później dałem temu wyraz na Komisji Gospodarki i Rozwoju przy głosowaniu oraz w trakcie sesji Rady Miasta, nie zgadzając się na sposób procedowania.

Robert Jałowy- Proszę mnie sprostować, w sensie o tempo? Czy w jakimś innych jeszcze?

Sebastian Pieńkowski- Pod tym kątem, że nie dostaliśmy odpowiedzi. Bo rozumiem, że projekt uchwały był jasny i zrozumieli, wszyscy wiedzieli nad czym głosują, ale ja będąc radnym drugą kadencję jestem przeciwny oddawaniu kompetencji Rady Miasta jakiemukolwiek innemu organowi władzy i jeśli już mam coś oddać i pozbyć się takiego uprzywilejowania czy uprawnienia to chciałbym wiedzieć z jakiego powodu. Tych powodów nie usłyszeliśmy ani od Pana Gurca ani od prawnika w trakcie sesji, w związku z tym byłem przeciwny oddawaniu tych kompetencji. Byłem zdania, że trzeba po prostu poczekać i zaznajomić się głębiej w tym temacie co się dalej stanie, zresztą dałem wyraz temu na sesji Rady Miasta. Także te odpowiedzi na Konwencji mnie nie usatysfakcjonowały i byłem później też przeciwny wprowadzaniu tego punktu do porządku obrad. Także za mało informacji, żadnych gwarancji na Konwencji nie otrzymaliśmy, że ta telewizja będzie w Gorzowie. Nie zgadzam się z Panią Przewodniczącą Bejnarowicz, która mówi, że była obietnica zainwestowania takich pieniędzy, może i była, ale nie było żadnego pokrycia, żadnej uchwały ani zobowiązania na piśmie ja przynajmniej czegoś takiego nie wiedziałem, także to wszystko szło na podstawie słów, uważam że w ten sposób nie powinno się podejmować takich decyzji. Za mało wiedzy na Konwencji.

Robert Jałowy- Tak jakby do informacji mogę się dołożyć, że te zobowiązania i tak dalej one potem następowały w formie pisemnej, co tak jakby pozytywnie ustawia nam całą sytuację, że od strony legalności wszystko jest w porządku. Czy Pan Jan chciałby coś od siebie dodać?

Jan Kaczanowski- Nie, już powiedziałem swoje zdanie w tym temacie.

Robert Jałowy- Czy Pan Robert chciałby coś dodać?

Robert Surowiec- Tak, jeżeli komisja życzy sobie przyjęcia ode mnie wyjaśnień to z przyjemnością ich udzielę.

Robert Jałowy- Ale czy od siebie chciałby Pan coś dodać?

Robert Surowiec- Nie dziękuję.

Robert Jałowy- Dziękuję wszystkim zaproszony za uczestnictwo w komisji.

Ad.4 Opracowania i wdrożenia w Urzędzie Miasta procedur przeciwdziałania mobbingowi.

Robert Jałowy- Komisja Rewizyjna w protokole z dnia 22 lipca 2014 roku na temat analiza przyczyn kontroli Państwowej Inspekcji Pracy w Urzędzie Miasta, zapoznanie z raportem pokontrolnym i ocena realizacji wniosków i w tym

protokole najważniejszym wnioskiem, który był do realizacji był wniosek numer 2 komisja zaleca opracowanie i wdrożenie stosownych procedur przeciwdziałania mobbingowi i w lipcu 2015 roku wprowadzono właśnie uchwałę dotyczącą wewnętrznej polityki antymobbingowej w Urzędzie Miasta Gorzowa. Czy coś miało wpływ na to, że cały rok zajęło przygotowanie tego? Bo wiadome było, że będziemy się tym zajmować jako Komisja Rewizyjna, bo już w styczniu się znalazło w planie pracy Komisji Rewizyjnej.

Lidia Matys- Dyrektor Wydziału Organizacyjnego- Panie Przewodniczący było badanie w sprawie zgłoszenia mobbingu, byłam też przesłuchiwana w tej sprawie i potem już nie wiedziałam jak to się potoczyło w związku z tym nie miałam przekazanych takich decyzji, żeby przygotować taką politykę wewnętrzną.

Robert Jałowy- Czyli z tego powodu ten rok tak jakby umknął, a w momencie kiedy to się znalazło w planie Komisji Rewizyjnej doszła do Pani informacja, że nie jest to zrobione, tak?

Lidia Matys- My mieliśmy przygotowywać i co prawda akurat w trakcie kiedy było postępowanie z komisją prowadzone to przygotowywaliśmy taką politykę, która nie jest taka prosta. Zresztą cała sprawa mobbingu nie jest prosta i wprowadzenie takiej polityki też. Ja to przygotowywałam i mówiłam, że czasami może to wprowadzić niekorzystne relacje mimo, że to powinno prowadzić do dobrych relacji.

Robert Jałowy- Chodzi tutaj o takie przysłowiowe wylewanie dziecka z kąpielą, że jeżeli zadziałamy w drugą stronę to może przynieść niekorzystne skutki?

Lidia Matys- Tak i przy okazji tak to było przesuwane, a teraz przy tej okazji, że jest to w planie przyśpieszyliśmy troszeczkę tempo i zakończyliśmy to postępowanie tak, żeby te wszystkie działania Pan Prezydent podpisał zarządzenie i wprowadziliśmy. Do tej pory nie było zgłoszenia i nie pracowaliśmy na tym zarządzeniu jeszcze, także ono jest, ale zjawisk, zgłoszeń nie ma.

Jerzy Wierchowicz- Nie używane jest.

Lidia Matys- Jeszcze raz wracałam do tego bo to się trochę ciągnęło, później troszeczkę zmieniłam podejście, sięgnęłam po zapisy z innych urzędów. I myśmy do tego już nie wracali, zarządzenie zostało wydane. Nie było nawet takiej sytuacji jak było poprzednio, tutaj Pan radny Wierchowicz był na tym spotkaniu gdzie ja byłam też proszona o wyjaśnienia gdzie zdarzało się parę razy i akurat w tej sytuacji o której mieliśmy prowadzone tutaj postępowanie pracownik przyszedł i przedstawił mi różne rzeczy, więc pytam co dalej ale prosi jednak żeby dalej nie zgłaszać tego. Nie robiłam z tego żadnej notatki służbowej, żadnego protokołu, na prośbę pracownika po prostu przychyliłam się, a potem zobaczyłam, że w praktyce okazało się, że to nie było nic dobrego. To nie chodzi, żeby nagłaśniać, ale faktycznie żeby zadziałać, żeby jednak te relacje między pracownikami jakoś się unormowały, choć to nie jest takie proste, żeby z dnia na dzień przestawiło się wszystko. Nie sporządzałam żadnych ani protokołów ani nawet notatki służbowej, natomiast teraz od kiedy zarządzenie jest nie było żadnej sytuacji, że ktoś przychodzi i mi coś zgłasza ale prosi jednak żeby na razie tego nie zgłaszać, bo wtedy była na razie, teraz już takich sytuacji nie ma.

Robert Jałowy- Ale pracownicy zdają sobie sprawę z pewnej konieczności dla ich dobra takiego automatyzmu działania, że oni jak już czują że naprawdę jest źle uruchamiają procedurę zgłaszając do Pani to w ograniczonym zakresie ale już coś się dzieje. Cały problem wynika z tego, że wielokrotnie informacje nie spotykały się z żadnym zrozumieniem.

Lidia Matys- Tak, ale nawet jak któreś zgłaszałam to niestety doszło tam do jakiegoś konfliktu między pracownikami, natomiast jeżeli pracownik mówi do mnie jeżeli ze mną przeprowadzał rozmowę czy też do mnie zgłaszał i prosi, żeby na razie tego dalej nie zgłaszać to jest fakt, w tej chwili dla mnie priorytetem też jest rozwiązanie chociażby dla mnie samej, że takie zdarzenia mogę wysłuchać, bo czasami naprawdę po wysłuchaniu coś mogę doradzić, jeżeli dam radę i na tym się kończy, czasami nawet pracownik sobie coś uświadamia. Mogę wysłuchać, ale na końcu jednak poproszę, żeby przemyślał sprawę i ewentualnie podjął decyzje do oficjalnego zgłoszenia. Wszyscy pracownicy zostali zapoznani, ogłosiliśmy to na portalu wewnętrznym, ale też każdy z pracowników miał czas na zapoznanie się, złożył oświadczenie do akt osobowych. Jak to będzie w praktyce zobaczymy, na razie nie ma żadnego zgłoszenia. Myślę, że są gdzieś takie drobne działania wewnętrzne pracowników, jakieś sprawy wewnątrz...

Robert Jałowy- Które mogą odczuwać.

Lidia Matys- Mogą odczuwać oczywiście.

Robert Jałowy- Ale jest pewne spektrum tego odczuwania czym innym jest jakiś nacisk, czasem jest jakieś niewłaściwe zachowanie przełożonego, a czym innym jest mobbing, to jest pewna różnica.

Lidia Matys- Tak, wiem.

Robert Jałowy- I chodzi o to, że jak do Pani trafiają to jest efekt chyba jakiegoś dłuższego procesu.

Lidia Matys- Tak, trafiały wcześniej. Oczywiście, że to nie było tak, że ktoś przychodzi zdenerwowany, bo ktoś mu coś powiedział. Natomiast w tych przypadkach, gdzie dochodziły do mnie te głosy niestety to już była takie bardziej zaognione, ja jeżeli tego oficjalnie nie zgłaszałam to rozmawiałem z dyrektorem wydziału, żeby zadziałał póki jest czas na to. W zasadzie też była taka sytuacja jeszcze po tej trudnej sytuacji, która się pojawiła w urzędzie też był taki przypadek, zgłosiłam dyrektorowi i faktycznie dyrektor już też wcześniej zauważył i działał, chociaż żeby rozdzielić pracowników jeżeli jest to możliwe, żeby pracowali w innych pomieszczeniach, bo to też ma duży wpływ. Jeżeli są konflikty to pamiętajmy, że one się nasilają jeżeli codziennie dochodzi do jakiś relacji. Nie ma takich zgłoszeń.

Robert Jałowy- Czy macie Panowie jakieś pytania w tej kwestii? Nie widzę. Bardzo dziękujemy za cierpliwość, wyrozumiałość i za wyczerpujące wyjaśnienia. Na nasze styczniowe spotkanie bez jakiś nadzwyczajnych z tego co widzę kwestii protokół będzie przygotowany dotyczącej tematu związanego z mobbingiem. Natomiast w sprawie kontroli Wydziału Sportu czy mamy jakieś sugestie i propozycje co jest nam potrzebne, jeżeli chodzi o jakąś merytoryczną wiedzę od pracowników czy szefów wydziału. Czy potrzebujemy krótkiego czasu, żeby je sformułować i czegoś jeszcze się dowiedzieć? Panie Marcinie mam taką propozycję, jakby nie patrzeć to Pan z radnym Synowcem jesteście w tej kwestii dość dobrze obeznani, jeżeli chodzi o ciągłe pilotowanie kwestii

związanej ze sportem, oczywiście my też jak najbardziej. Natomiast chciałbym się zapytać czy jest taka możliwość abyśmy w ciągu trzech dni sformułowali ze dwa, trzy pytania dodatkowe do Wydziału Sportu?

Marcin Kurczyna- Będzie ciężko, jesteśmy przed sesją budżetową, na karku mamy święta, na karku mamy koniec roku, myślę że to nie jest dobry moment, żebyśmy specjalnie się tym zajmowali na tą chwilę.

Robert Jałowy- Ja nie mówię o wnioskach z kontroli, tylko o ewentualnie jeszcze jakiś dodatkowych pytaniach do wydziału.

Marcin Kurczyna- ja rozumiem, tylko to musi być wynikiem jakiegoś przemyślenia, wrócenia do tych dokumentów, przeanalizowania tego, przemyślenia.

Robert Jałowy- Czyli nie macie nic przeciwko temu, abyśmy troszeczkę przedłużyli kwestie kontroli sportu?

Marcin Kurczyna- Musimy tak zrobić w związku z tym co się wydarzyło i generalnie przesunąć to na początek stycznia.

Robert Jałowy- Dobrze. W takim razie kiedy proponujemy następne spotkanie?

Marcin Kurczyna- Moje pytanie jest czy my zakończyliśmy temat zamiany działki?

Robert Jałowy- Nie, jest jeszcze jedna sprawa, szkoda że Pana Dyrektora nie możemy wysłuchać.

Jerzy Wierchowicz- A musimy?

Robert Jałowy- Nie możemy na niego naciskać, tylko żeby się od niego czegoś dowiedzieć. Obawiałem się, że może być taka sytuacja, że będzie troszkę ciężko pozyskać informacje na temat tego co w tej sprawie myśli i robi TVP. W związku z tym chyba dwa tygodnie lub trzy wystąpiłem do TVP S.A. w Warszawie z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej, może byśmy coś jeszcze się dowiedzieli. Wnioski były dwa, jeden dotyczył korespondencji dotyczącej władz miasta z TVP S.A., a drugi wszystkich notatek, ewentualnych spotkań dotyczące działki, lokalizacji chodzi o budowę ośrodka telewizji, nie dostałem jeszcze tych informacji i nie wiem czy one coś wniosą ale uważam, że skoro chcemy pozyskać informacje i robimy to od tej strony to powinniśmy też tak jakby od drugiej strony zadziałać, może coś się dowiemy. Jeżeli cokolwiek w tym temacie się pojawi, a myślę że do świąt się powinno pojawić to poinformuję, a tak to myślę, że powoli przystąpimy do opracowywania protokołu kontroli tego tematu. Jeżeli byłaby taka możliwość, żeby na początku stycznia Pan Dyrektor przyszedł to może jeszcze coś wnieść, ale myślę że wstępne ustalenia bez względu na to czy on przyjdzie czy nie trzeba będzie zrobić już wcześniej licząc na to, że prawdopodobnie nie przyjdzie, bo on też nie musi przychodzić nawet jeżeli będzie, bo przecież nie ma takiej konieczności. To tyle w tym temacie.

Ad.5 Sprawy różne.

Robert Jałowy- Cały czas mamy w głowie propozycje do przyszłorocznego planu naszej komisji. Pan Synowiec tutaj sugerował kwestie dotyczące właśnie tych nieszczęsnych pustostanów, które są ruinami, które zostały sprzedane. Czy może macie jakieś propozycje?

Piotr Zwierzchlewski- Czy możemy wrzucić te tematy na maila?

Robert Jałowy- Tak, jak najbardziej może być na maila, będę to gromadził wszystko razem.

Przemysław Granat- Z tego roku został nam jakiś temat?

Robert Jałowy- Z tego roku została nam jeszcze tylko kwestia dotycząca doprecyzowania uchwały związanej z udzielaniem zezwolenia na punkty alkoholowe. Aha nie tylko ten temat nam został. Zostały nam jeszcze trzy punkty z trzeciego i czwartego kwartału, jeden dosyć prosty, czyli inicjatywa zmiany przepisów uchwały Rady Miasta w celu doprecyzowania zasad usytuowania miejsc sprzedaży napojów alkoholowych i naliczanie przez miasto kar umownych za niewykonanie inwestycji lub przekroczenie terminów.

Jerzy Wierchowicz- To są nieruchomości?

Robert Jałowy- To w sumie się w tym mieści.

Jerzy Wierchowicz- Czyli miasto interweniuje.

Robert Jałowy- I konkursy dotyczące infrastruktury miejskiej zamówione przez miasto w latach 2011-2014i ich wdrażanie.

Przemysław Granat- To na pierwszy kwartał mamy plan.

Robert Jałowy- Przekładamy te tematy i spokojnie robimy w pierwszym kwartale. Aha jeszcze Centrum Kształcenia Zawodowego. Jeszcze jedna rzecz, o której rozmawialiśmy i powiem szczerze, że w tym momencie ja tak jakby jestem w kropce i tu moje pole manewru się kończy to jest temat zasady określające dysponowanie środkami publicznymi przez dyrektorów jednostek komunalnych, jest to kontrola sprawdzająca wtedy jak MCK w poprzedniej kadencji kontrolowała Komisja Rewizyjna tam Dyrektor sobie jeździł, rozliczał delegacje jakoś tak dziwnie i tak dalej, potem tam była kontrola i ta kontrola wykazała te różne nieprawidłowości. Wniosek Komisji Rewizyjnej był taki, że powinno się opracować reguły dysponowania środkami publicznymi przez szefów jednostek i został on rzucony po prostu do naszego planu pracy. Kiedy w formie interpelacji (załącznik nr 5) zapytałem o to czy zostały te zasady określone. Otrzymaliśmy odpowiedź na tą interpelację (załącznik nr 6) że takie reguły są określone, określa je ustawa o finansach publicznych i kilka konkretnych aktów prawnych wyższego rzędu, w związku z tym jakieś takiego szczegółowego doprecyzowania nie ma. Zresztą ta odpowiedź jest, myślę że tą odpowiedź można rozesłać do wszystkich członków komisji, żeby członkowie komisji zastanowili się już nad ostatecznym zdaniem, bo nie dostałem od was takiej jednoznacznej informacji czy ta odpowiedź wystarczy i że faktycznie nie trzeba żadnych dodatkowych czy też jednak komisja chciałaby, żeby stworzyć jakieś dodatkowe obostrzenia regulaminowe i to nie zostało zrobione. Musimy to rozwiązać.

Marcin Kurczyna- Może niech nam z Biura Rady wyślą, bo dzisiaj i tak już nie będziemy tego odczytywać czy przypominać sobie jak to wyglądało. Zobaczmy, przejrzymy to i faktycznie może umówmy się tak, że Panu odpiszemy co na ten temat sądzimy.

Robert Jałowy- Centrum Kształcenia przesuniemy na przyszły rok, bo tutaj nic nie wymyślimy w tym temacie. Dobrze, czyli mamy kilka tematów, które nam przeskoczą na przyszły rok. Czy przed świętami planujemy jakieś spotkanie?

Jerzy Wierchowicz- Już nie.

Robert Jałowy- Dobrze, to nasze następne spotkanie zwołamy jak już przygotuje wstępny protokół z tego, że będą przynajmniej wstępne założenia do

protokołu zamiany działki. Jeżeli będzie taka możliwość to zajrzyjmy do tych materiałów sportowych, żeby chociaż przygotować pytania co chcemy sprawdzić i zaprosić kogoś aby rozsądnie zadać pytania.

Marcin Kurczyna- Umówmy się na początek stycznia.

Robert Jałowy- Pocieszające dla mnie jest to, że przynajmniej chcecie kogoś zaprosić.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, Przewodniczący podziękował zebranych za czynny udział, zamykając posiedzenie komisji.

Protokołowała
A. Zienkiewicz

Przewodniczący Komisji
Rewizyjnej
(-)
Robert Jałowy